(Nro. 198.)

GAZETA LWOWSKA

W Poniedziałek Nro. 100. 30. Sierpnia 1819.

Wiadomości kraiowe.

Ze Lwowa. — Nayiaśnieyszy Pan raczył mieysce Radcy przy Sądzie Szlacheckim w Stanisławowie, przez przeniesienie Radcy tegoż Sądu, Jędrzeja Ressiga do Sądu szlacheckiego Lwowskiego, zawakowałe, nadadź nayłaskawiey Józefowi de Ederowi Protokoliście Rady Sądu Szlacheckiego Tarnowskiego.

Nayiaśnieyszy Pan raczył Jana Brzuszkiewicza, byłego woyta mieyskiego w Ulanowie, za patryiotyczne sprawowanie się w roku 1809 udarować nayłaskawiey małym złotym medalem honorowym z uszkiem i stążką.

Wiadomości zagraniczne.

Wielka Brytania.

W pałacu Kensingtońskim otrzymano listy urzędowe od Xiężniczki Wallii, donoszące o bliskim Jey powrócie, i zawieraiące rozkazy względem naypiesznieyszego przygotowania iey appartamentów. Miss Garth otrzymała zlecenie, czekać na Xiężniczkę w Dowerze. (Przez Calais przeiechało iuż z Bolonii do Anglii dwie Dam pokoiowych Xiężniczki.)

W Hrabstwach Yorku, Lankastrze i Chestrze mnożą się Zgromadzenia Ludu i przybieraią groźną postawę. Rząd wysyła tam woyska, broń i artylleryię; w zamku Chesterskim iest broni dla 50,000 ludzi, a znaczną iey ilość posłano także i do Manszestru dla mieszkańców, stowarzyszonych za sprawą Rządu. Magistraty miały postanowić, aby rozpraszać każde Zgromadzenie, skoroby przybierało postać buntowniczą; a ieżeliby powaga obywatelska nie dostarczała, odczytać akt o buntach i wezwać pomocy woyskowey. — Z powodu tych gromadzeń się Ludu, wydał Xiąże Rejent odezwę, przestrzegaiącą wszystkich Poddanych od prawu przeciwnych przedsięwzięć albo usiłowań, dążących do obalenia Rządu Państwa. W odezwie tey, wyrażono: że odprawiane były Zgromadzenia, z których nie iedne przez buntownicze mowy usiłowały wpoić w Lud zgromadzony nienawiść i pogardę przeciwko Rządowi i konstytucyi, wzniecić nieposłuszeństwo dla praw, i bunt przeciwko powadzę Królewskiey; że przytem zapędzono się tak dalece, iż wybrano osobę, któraby imieniem takich Zgromadzeń w Izbie gminney zasiadała; że tym koncem porozsiewano mowy bezbożne i buntownicze, i że nawet bezprawnie i pokryiomu odbywano ćwiczenia woyskowe. Odstąpienie więc od tych ćwiczeń zaostrzono szczególniey, grożąc odpowiedzialnością i karą; wszystkim zaś Szeryfom, Sędziom pokoiu i Magistratom w Królestwie zalecono, aby autorów, drukarzów, i rozsiewaczy pism buntowniczych śledzili i przed Sąd stawili, i aby używali oraz wszelkich sposobów na schwytanie tych osób, które miewaią mowy buntownicze i do bezprawnych Zgromadzeń należą. — O tych Zgromadzeniach donoszą z Londynu pod dniem 3cim Sierpnia: „Gazety nasze nie zawieraią prawie nic innego, iak tylko doniesienia o Zgromadzeniach Ludu pod nazwiskiem Radical-Reformers. Hrabia Fitzwilliam Lord-Porucznik Yorkshirski, w liście, pisanym do Hrabiego Stamforda, Lorda-Porucznika Cheshirskiego, udziela względem Zgromadzenia w Leeds niektóre wiadomości, które na wszelką uwagę zasługuią. „Massa Ludu na takich Zgromadzeniach (pisze ón) nie iest bynaymniey przeciwną i nieprzychylną prawom; owszem przeciwnie, kontenta iest z istnącego porządku rzeczy. Jeżeli kto idzie na Zgromadzenie, tedy to dzieie się przez brak zatrudnienia. Ludzie popadli w nieszczęście, że są bez roboty, a maią chęć do pracy. Zostaią w cieszkiey potrzebie, którą czuie każdy, co z dziennego zarobku żyć musi, a tego mu braknie. Takie iest teraźnieysze ich położenie, które atoli znoszą cierpliwie i z uległością, w nadziei lepszych czasów.“ — Tymczasem wiary godne doniesienia obawiać się każą, aby z tego zwątpienia i bezczynności nie korzystali podżegacze, i aby

nie zapalili naraz buntu powszechnego. Lecz utworzyły się także i Towarzystwa prawdziwych przyiacioł konstytucyi, i nie potrzeba wątpić, że w skutku powyższey odezwy Xięcia Rejenta pomnażać się będą. Co owe Zgromadzenia czyni ważnieyszemi, iest to szczególniey sposób, iakim się odbywaią. Nie zachodzi naymnieyszy nieporządek; Lud nie dozwala żadnemu mowcy zapędzać się za daleko, nie daie przystępu żadnemu nieznaiomemu albo podeyrzanemu, aby nie wkradł się iaki Oliwer; wzmacnia się reformistami niewieściami, i usilnie zaprowadzić tę nowość, aby nieupoważnionym wprawdzie, ale energicznym sposobem upominać się stale o zastępstwo Ludu w Parlamencie. — Zagęszczaią się kluby kobiece, szczególniey ustalił się ieden klub taki formalnie od dnia 19go w Stockporcie, i na publicznem Zgromadzeniu wybrał Prezydentkę. Mianowana nią Mistriss Halwarth, zabrała głos i przemówiła do Zgromadzenia z przystoynością: „Mcie Panie i Panny! Pierwey nim przystąpiemy do interessów, życzyłabym sobie, aby Mężczyzni oddalić się zechcieli; nie przeto, abyśmy miały co taiemnego, ale iedynie dla tego, że zaczynamy dopiero bydź mowczynami politycznemi i nie radebyśmy, aby mężczyźni pierwsze błędy nasze spostrzegali.“ Natychmiast mężczyźni wyniesli się z sali, a P. Halwarth dziękowała Towarzystwu za uczyniony iey zaszczyt, przyrzekła poświęcić serce i duszę sprawie wolności, wymowiła się od wszelkich pochwał, i wezwała Towarzyszki do ziednoczenia się w świętey sprawie, dopókiby nie odzyskały wszystkich swobod konstytucyynych, do których ma prawo każda Angielka i Anglik. Potem mianowały Wydział i rozeszły się z okrzykiem: „Harison i wolność!“ — Dziennik Londyński Kuryier dodaie tu szydersko: „Na imie Harrisona wszystkie zalały się łzami; niestety, w całem Zgromadzeniu nie było nad trzy chustek, aby łzy osuszyć. A gdy, iak niesie przysłowie, potem i ból się uśmierzył, należało go, iak słusznie odwilżyć. Damy posiadały przeto i napiły się — gorzałki.“

Do Portsmutu zawinęły dwie fregaty Rossyyskie, które przeznaczone bydź maią do eskadry, zgromadzaiącey się na morzu środziemnem.

Wciąż ieszcze trwa w Anglii haniebny zwyczay sprzedawania żon na targu publicznym. Przypadek taki zdarzył się niedawno w Exeter, gdzie dwie żony przez mężów swoich na targ wyprowadzone zostały. Jedną z nich kupił iey miłośnik za 5 funt. szterl., na drugą nie znalazł się żaden kupiec.

Hiszpaniia.

Donoszą z Irunu pod dniem 25tym Lipca: „Woyska, które w okolicy Kadyxu rozzbroione zostały, znaydują się teraz w pochodzie w głąb Kraiu, gdzie na nowo urządzonemi bydź i nowych Officerów otrzymać maią. Broń odzyskaią nazad dopiero na mieyscu przeznaczenia swoiego. Ośm innych pułków ma zastąpić ie w wyprawie do Ameryki. Twierdzą, że były pułk gwardyi Wallońskiey, a teraźnieyszy drugi pułk gwardyi Hiszpańskiey, przeznaczonym będzie do składania części wyprawy Amerykańskiey. Wiele obiecuią sobie po wierności tego korpusu i po uległości iego, której od czasu swoiego urządzenia liczne dawał dowody.

Francyia.

Podczas rospraw Paryzkiego Sądu Przysięgłych w sprawie P. Bavouxa dnia 1go Sierpnia zabrał ón głos naypierwey, przestawiaiąc nieiasność aktu oskarzenia. „Po tak gwałtownych krokach“, mówił ón, „kiedy mieszkanie moie napadnięto, pieczęcie przyłożono, i moie papiery, moie literackie pisma pozabierano, nie można było iuż więcey przyznać, że nie ma właściwie żadney winy; i to iedynie iest podstawą wyroku, który mnie przed Sądem ninieyszym stawił.“ Potem czytał P. Bavoux owe texta z pism swoich, o które go obwiniano, usiłował obiaśnić ie w sposób dlań korzystny, a przy końcu swey mowy uskarżał się mocno na postępowanie, iakiego przeciwko niemu użyto. Mowy adwokatów iego i Prokuratora Stanu przerywane były często oklaskami i oznakami nieukontentowania. Prezes rozkazał aresztować każdego, ktoby tym sposobem chybiał przeciwko uszanowaniu, winnemu dla Sądu, a po krótkiem zebraniu rospraw przełożył Przysięgłym zapytanie: „Czyli P. Bavoux przekonanym iest o pobudzanie do nieposłuszeństwa prawom?“ Przysięgli zaprzeczyli to po krótkiey naradzie, a Prezes ogłosił więc P. Bavouxa wolnym od skargi zaniesioney przeciwko niemu. Ledwie że potem Prezes oznaymił, iż posiedzenie zakończyło się, gruchnęły że wszystkich stron sali oklaski; mnóstwo Adwokatów i uczniów otoczyło P. Bavouxa, okazuiąc mu udział nayczulszy, a wpośród okrzyków: „Niech żyie Król!“ odprowadzono go do domu. Od

dawna żaden przedmiot nie uderzał tak bardzo w Paryżu, a po części i w Departamentach, iak sprawa P. Bavouxa. Wiadomo, że na prelekcyiach swoich obiaśniał uczniom tok procedury kryminalney, a sposób, iakim to czynił, miał bydź występkiem iego. Przedmiot, który tu wyłuszczono, tyczył się gwałcenia pomieszkań obywatelskich. P. Bavoux okazywał, że istnące ustawy nie należycie zasłaniaią obywateli przeciwko podobnym gwałceniom; że zatem w razie gwałtownego napadu na pomieszkania swoie, obywatele mogą poczytywać się za upoważnionych do dania odporu, i że zabóystwo lub ciężkie ranienie, przy takiey sposobności zdarzone, uniewinnionemi bydź powinny, a zatem karanemi bydź nie mogą; że przeto potrzeba koniecznie przerobić prawodawstwo względem gwałcenia pomieszkań, i oprzeć go na stosownieyszych podstawach. — „Uwolnienie P. Bavouxa (piszą z Paryża) zaymuie wszystkie nasze dzienniki polityczne, które stosownie do kolorów bandery swoiey oświadczaią się w tey mierze. Wsporach między stronnictwami naypoźniey wykrywa się prawda. Z tąd że P. Bavoux od skargi źle ułożoney słusznie uwolnionym został, nie wypływa ieszcze, ażeby sposób iego prelekcyi publicznych nie zasługiwał naganyi zaradzenia nie potrzebował."

Gazeta Kuryier Francuzki usiłuie okazać, że Oppozycyia po lewey stronie Izby Deputowanych, szczególniey podczas rospraw nad proiektem do prawa względem prassy, stała się Ministrom bardzo pożyteczną, przechyliwszy na stronę ich dobrze myślącą większość umiarkowanego centrum, która byłaby bardzo niepokoioną została, gdyby lewa strona pochwalała była i wspierała wszystkie propozycyie Ministrów. „Wielka część dobrych Obywateli (pisze rzeczona gazeta), którzy wolność tylko przez rewolucyię znali, dawała łatwo mamić się terroryzmami rozprzężenia. Ich szczere, czyste i do konstytucyi przywiązane zamiary, tamowane były ustawicznie pamięcią na zgrozy rewolucyi. Musiano okazywać im nieustannie, że przecież wolność iest naydzielnieyszym i iedynym środkiem do osiągnienia porządku publicznego, a dowód ten potrzeba było dadź przez czyny a nie przez słowa. Nie iedne przepisy nowych praw niepokoiły dobre te lecz boiaźliwe dusze. Paszkwile codzienne nie były zdolne do ich zaspokoienia; słyszeli oni, że też same prawa, które im zdawały się tak mdłe i łagodne, w Bibliiotece historyczney i innych pismach niedorzecznych nazywano uciemiężaiącemi, barbarzyńskiemi i obrzydłemi. „Otóż widzicie," zawołali, „że ludzie ci chcą tylko bezkarney zuchwałości" a gdy im odpowiadano, że wolność druku właśnie na tych ludziach naypunktualnieyszą sprawiedliwość wykonywać będzie, trzęśli głową z uśmiechem niedowierzaiącym." (Rzeczona gazeta Kuryier Francuzki zdaie się, iż w samey rzeczy zapomniała, że na podstawie prawowych ustanowiony Sąd Przysięgłych, tych paszkwilantów uwolnił.)

Monitor umieścił artykuł „o duchu dzienników Francuzkich," który tak zaczyna: „Od czasu, iak wyszło prawo z dnia 9. Czerwca, namnożyło się dzienników, a każdy z nich różni się od innych większemi albo mnieyszemi cieniowaniami. Możnaby ie wprawdzie podzielić na trzy klassy główne, a te znowu na podziały, wszelako dosyć iest trudno roztrząsnąć wszystkie zdania, któreby teraz w obieg wprowadzić chciano, i porównać iedne z drugiemi, aby doyśdź i zmierzyć prawdę, błąd i niebezpieczeństwo, które w nich panować mogą. Tymczasem, gdyby można zebrać ich treść w krótkości i postawić iednę naprzeciw drugiey, praca ta byłaby ciekawą równie iak pożyteczną. Sądziemy że to dla nas nie będzie rzecz obca, i postanowiliśmy pokusić się o to. Są zasady, których zbiianie wypłynie częstokroć z sprzeczności, w iakiey zostaią z zdaniami przeciwnemi, a niekiedy poda się bez wątpienia sposobność, gdzie własne myśli i uwagi nasze dodadź możemy. Jest to prawo, którego odmawiać sobie nie powinniśmy; atoli w uwagach naszych starać się będziemy dadź przykład umiarkowania i bezstronności. etc. etc."

Król Jmć, którego stan zdrowia polepsza się codziennie, spodziewany był w Paryżu na dzień 11. Sierpnia. Jego K. Mość wyznaczył 15,000 franków pensyi roczney dla wdowy Marszałka Xięcia Feltre, który nie zostawił żadnego maiątku; Marszałkowi zaś Davoustowi podarował posąg Jener. Leclerc, który stał dotychczas w kościele S. Genowefy. — Xiąże Richelieu powrócił do Paryża, gdzie przybył także i Xiąże Cambaceres. — Według wiadomości telegraficzney znaydnie się Xiąże Wellington w Osterdzie. — Rząd Francuzki zezwolił na wybudowanie nowego teatru, gdzie ludzie młodzi, osobliwie uczniowie Konserwatoryium w deklamacyi ćwiczyć się i w obliczu Publiczności talenta swoie doświadczać i doskonalić maią. Teatr ten ma zostać szkołą kształcenia zdolnych członków dla większych widowni. — Dziennik Constitutionell donosi, że na dzień

8. Sierpnia po południu umowione były trzy poiedynki, między trzema gwardystami przybocznymi i tyleż redaktorami pewnego dziennika Paryzkiego. Przy pierwszym z tych poiedynków ieden z redaktorów raniony został śmiertelnie z pistoletu, po czem rozeszła się reszta.

Według Dziennika rozpraw miał goniec, przybyły z Rzymu do Paryża dnia 26. Lipca, przywieźć tymczasową umowę, zawartą między Kardynałem Sekretarzem Stanu a Posłem Francuzkim, tudzież dwie bulle Papiezkie dla dwóch Biskupów nowo-mianowanych. Mocą tey umowy miały niektóre artykuły konkordatu z roku 1817, mianowicie względem ograniczenia liczby Dyiecezyy, zwolnionemi, inne zaś tylko zawieszczemi zostać. Goniec ten wyiechał nazad do Rzymu w dniu 1wszym Sierpnia.

Włochy.

Miss Patterson, pierwsza małżonka Hieronima Bonapartego, z synem swoim, maiącym przeszło 14 lat wieku, przybyła z Ameryki północney do Genui; i postanowiła obrać sobie mieysce to za siedzibę, chcąc dadź należne wychowanie synowi swoiemu.

Niemcy.

Gazety Frankfortskie z dnia 11go Sierpnia donoszą: „Przeszłey nocy przerwana tu była na krótki czas spokoyność publiczna, przez skupienie się młodych, ponaywiększey części obcych ludzi, na ulicy przed domami niektórych kupców Żydowskich w mieście tuteyszem. W niektórych domach Żydowskich powybiiano okna. Ale natychmiast przyśpieszyły straże i mieszczanie i przywrócili spokoyność. Właściwa przyczyna i sprawcy tych nieładów wyśledzeni zostaną dopiero przez przedsięwzięte badanie, a winowaycy nie uydą kary; tymczasem poczyniono kroki naystosownieysze do utrzymania przywróconego iuż pokoiu.“ — O tym samym wypadku donosi Gazeta Hanauska z dnia 13go Sierpnia: „W Frankforcie przywrócona iuż spokoyność zupełnie. Onegday wieczorem nadciągnęła tam milicyia kraiowa piesza i konna; ale nie zaszły iuż więcey żadne kupienia się. Wczoray wieczorem przedsięwzięto też same kroki, a noc przeminęła spokoynie. Tymczasem w ciągu dni niespokoynych kilkanaście Żydów opuściło miasto. Jedna ich część puściła się tymczasem do Offenbachu, inne udali się tu, a reszta w inne strony, dopóki burza nie uśmierzy się, gdzie dopiero bez obawy do domu powrócić mogą.“

Gazeta Reńska (wychodzące w Wiesbaden) zbiia pogłoskę, rozsianą przez Merkurego Szwabskigo, o licznych aresztowaniach w Xięztwie Nassauskiem, gdzie więzienia maią bydź pełne osób różnego stanu, i t. d. Pomieniona Gazeta Reńska dziwi się, że tyle nowych rzeczy dowiaduie się z zagranicy, a w samymże Kraiu nie słyszy ani o trwodze rozniesioney w nim wszędzie, ani o osobach wszelkiego stanu, którémi więzienia napełnione bydź maią. Taż gazeta dodaie, że ile słychać w Wiesbaden, aresztowano trzy osób, które podpadaią badaniu; że atoli wiadomość, iakoby cztery osób zamaskowanych w Szwalbachu podczas dnia iaśnego napadnąć miały na pewną Osobę ukoronowaną, do zdarzeń romantycznych należy.

Gazeta Beireutheńska donosi, że Sand badanym był znowu niedawno, i że zeznania iego tym razem bardzo dokładne bydź miały.“

Prussy.

List z Berlina datowany pod dniem 27. Lipca, a umieszczony w gazecie Bremskiey, donosi o zaszłych tam aresztowaniach, co następnie: „Naypierwey aresztowano pewnego D. Badera, który był dawniey z Lóningem. Zaraz potem zapieczętowano i zabrano listy Referendarza Henninga, który wsławił się przełożeniem pism Jeffersona o prawie Parlamentowem, i właśnie gotował się na dysputę, celem otrzymania mieysca nauczyciela prywatnego przy uniwersytecie tuteyszym; niemniey D. Junga, nauczyciela chemii przy szkole woienney; i pewnego D. Rödingera, który iako nauczyciel prywatny wybierał się do Królewca; nakoniec zabrano papiery niektórych studentów. Wezwano właścicielów aby w południe stawili się w Policyi przy odpieczętowaniu zabranych im papierów, i wypuszczono ich na zapewnienie, że do śledztwa stawić się będą. Dopiero nazaiutrz aresztowano owych trzech Doktorów, a we trzy dni potem studentów, zkąd wnoszą, że podeyrzenie przeciwko nim nie bardzo nagłe bydź musiało. Znany światły Professor teologii, de Wette wezwany został przed nadzwyczayny Sąd kryminalny, a po ścisłem napomnieniu zapytany, czyli mu wiadomo o „zabawkach poniedziałkowych“, to iest o Towarzystwie, które nazywało się przez żart „zabawką poniedziałkową, ponieważ zgromadzało się w Poniedziałki. Z powodu tych zabawek wezwał Sąd pomieniony także i prywatnego nauczyciela Doktora Blecka, który był w przyiaźni z Kapitanem Plöhwe.“